



ZARZĄD GŁÓWNY

ul. Puławska 148 / 150  
02-624 Warszawa  
[www.nszzp.pl](http://www.nszzp.pl)

tel. 47 72 135 30;  
47 72 122 85;  
e-mail: [zgnszpz@onet.pl](mailto:zgnszpz@onet.pl)

Warszawa, 9 września 2024 roku

ZZ - 136/2024

Pan  
Tomasz Siemonek  
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

*Szanowny Panie Ministrze,*

Wypełniając postanowienia Zarządu Głównego NSZZ Policjantów z dnia 6 września 2024 r., zwracam się z żądaniem podjęcia natychmiastowych działań w celu ustabilizowania sytuacji kadrowej i finansowej Policji poprzez:

1. zapewnienie w przyszłorocznym budżecie Policji środków na co najmniej 15% wzrost uposażeń oraz na zniwelowanie nieuzasadnionych różnic pomiędzy policyjnymi i wojskowymi świadczeniami socjalnymi;
2. wprowadzenia systemowego wzrostu dodatków służbowych i funkcyjnych zachęcającego policjantów do jak najdłuższej służby;
3. zmiany modelu finansowania Policji na wzór obowiązujący w Armii;
4. naprawy systemu ochrony zdrowia funkcjonariuszy poprzez wprowadzenie odrębnych procedur medycznych dla policjantów poszkodowanych w wypadkach związanych ze służbą lub dotkniętych chorobą związaną ze szczególnymi właściwościami i warunkami służby;
5. powołania na szczeblu ministerialnym zespołu do wdrożenia rozwiązań zawartych w przekazanym Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji dokumencie pt. „Pakiet dla Policji 2023”.

UZASADNIENIE

**Policyjne uposażenia nie są dostosowane do warunków, jakie dyktuje dzisiejszy rynek pracy.** Ich wysokość oraz poważne luki (legislacyjne i finansowe) w mechanizmie wzrostu tych uposażeń, przy jednoczesnym ryzyku oraz obciążeniach charakteryzujących służbę w Policji, po pierwsze osłabia zainteresowanie ze strony potencjalnych kandydatów, a po drugie – powoduje, że ze służby odchodzi zbyt wielu policjantów przed osiągnięciem pełnej wysługi emerytalnej. Doświadczeni policjanci rezygnują ze służby głównie ze względu na przeciążenie obowiązkami oraz niewydolny i wręcz patologiczny system wzrostu dodatków służbowych i funkcyjnych, które powinny, ale nie zachęcają do dłuższej służby. Obydwa te czynniki w zestawieniu z brakiem perspektyw na poprawę, czyli niechęcią kolejnych rządów do wprowadzenia przejrzystych i uczciwych mechanizmów wzrostu uposażeń i odpowiedniego zasilenia finansowego, mają największy wpływ na obecną sytuację kadrową.

Szansa na naprawę tej sytuacji zależy od sposobu podejścia Rządu do wysokości przyszłorocznego budżetu Policji, szczególnie do kwestii środków przewidzianych na uposażenia. Plany Rządu zakładające pięcioprocentowy wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, do której zaliczani są funkcjonariusze Policji nie dają żadnej szansy na poprawę. Taką szansę zapewnić może wzrost uposażeń na poziomie co najmniej 15%, ale przy jednoczesnym wdrożeniu systemowego wzrostu dodatków służbowych i funkcyjnych. Jak stwierdził m.in. Komendant Główny Policji, rozwiązanie to, w połączeniu z nową siatką płac mogłoby zatrzymać wielu doświadczonych policjantów w służbie. **Propozycja wprowadzenia systemowego wzrostu dodatków służbowych i funkcyjnych** jest bardzo prosta, ponieważ opiera się na tym, co już jest. Jedyne co trzeba zrobić, to przywrócić tym dodatkom motywacyjny charakter, czyli sprawić, by ich wzrost kształtowało doświadczenie zawodowe, zdyscyplinowanie i zaangażowanie w realizację obowiązków służbowych. Propozycja o jaką NSZZ Policjantów zabiega od lat ma też tę zaletę, że eliminuje z obecnego systemu nadmierną uznaniowość, ocenianą przez policjantów jako źródło nadużyć i patologii. Dodatki te, z co najmniej dwóch powodów zamiast motywować, w większości przypadków zniechęcają policjantów do większego zaangażowania i dłuższej służby. Propozycja zmierza po pierwsze do tego, aby nadmierną uznaniowość zastąpić rozwiązaniami systemowymi, ale w taki sposób, by nie odbierać lub nie ograniczać przełożonym możliwości pozytywnego oddziaływania na swoich podwładnych. Po drugie, uszczegółowienie zasad podwyższanie tych dodatków ma sprawić, że zaczną oddziaływać na policjantów w trakcie służby a nie na jej zakończenie, jak to ma miejsce w chwili obecnej. W pakiecie rozwiązań przedstawionych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji już w grudniu ubiegłego roku znajduje się jeszcze jeden element, którego nie powinno się pomijać ze względu na zasady sprawiedliwości społecznej, a konkretnie – na obowiązek równego traktowania wszystkich służb mundurowych przez organy państwowe.

**Zmiana systemu finansowania na wzór Armii.** Napaść na Ukrainę i postawa agresora wobec krajów wspierających Ukrainę spowodowały, że kwestie bezpieczeństwa we wszystkich jego wymiarach stały się bezwzględny priorytetem. Patrząc na to, ile pieniędzy Polska przeznacza i planuje przeznaczyć na Armię można zachować daleko idący optymizm. W kategoriach optymizmu nie da się jednak podejść do wydatków przeznaczanych na funkcjonowanie Policji, w tym na uposażenia i świadczenia socjalne. Zarówno przykłady z przeszłości, jak i najbliższe perspektywy budżetowe wskazują raczej na finansową zapaść i rychłą katastrofę w wyniku rekordowej liczby wakatów, połączonej ze skokowym wzrostem zadań nakładanych na Policję i Policjantów. Zastanawiając się nad przyczyną wieloletnich zaniedbań oraz barakiem adekwatnej reakcji na obecną sytuację w Policji trudno znaleźć racjonalne wyjaśnienie. Nikt przecież nie uwierzy, że którakolwiek z ekip sprawujących władzę, łącznie z obecną nie miała świadomości, iż prawdziwego bezpieczeństwa nie da się oprzeć tylko i wyłącznie na inwestowaniu w wyposażenie i wyszkolenie Armii. Policja stanowi filar bezpieczeństwa wewnętrznego, a przecież wiadomo, że nie tylko wewnętrznego. Mimo tego jej finanse popadają w ruinę. Dzisiejsza Policja musi sobie radzić i z tymi zadaniami, z którymi od zawsze sobie radziła, i z tymi, które przychodzą z zagranicy, głównie ze wschodu. Żeby temu sprostać, zachowując przy tym potencjał pozwalający np. na zapewnienie wsparcia dla funkcjonariuszy Straży Granicznej i żołnierzy na wschodniej granicy, Policja musi mieć odpowiednie środki. Niestabilny o od lat i niedoszacowany system finansowania Policji sprawia, że kompetentne organy Państwa (Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendant Główny Policji, komendanci wojewódzcy...) pozbawione są fizycznej możliwości odpowiedniego ukształtowania policyjnych uposażeń i świadczeń socjalnych, na poziomie zbliżonym do świadczeń otrzymywanych przez żołnierzy. Jakby tego było mało, deficyt budżetowy po stronie wydatków rzeczowych pokrywany jest ze środków przeznaczonych na uposażenia. Znaczna część bieżących i zaległych zobowiązań z tytułu np. zakupu paliwa do radiowozów lub usług pocztowych pokrywana jest nie tylko ze środków wakatowych, które w warunkach tak dużego obciążenia policjantów zadaniami, w całości powinny trafiać do ich kieszeni jako rekompensata, ale z tzw. paragrafów płacowych, co wyklucza możliwość motywowania policjantów poprzez wzrost ich dodatków służbowych i funkcyjnych.

Zarząd Główny NSZZ Policjantów oczekiwał i wciąż oczekuje na odpowiednie decyzje ze strony Rządu. Czasu zostało jednak niewiele. I nie chodzi tu tylko i wyłącznie o czas, jaki pozostał do przyjęcia przez Radę Ministrów projektu przyszłorocznego budżetu, ale o wydolność pogrążonej w kryzysie

kadrowym i finansowym Policji. Liczba wakatów i przeciążenie policjantów w coraz większym stopniu przekładają się na bezpieczeństwo mieszkańców naszego Kraju. Czas oczekiwania na interwencję Policji z kilku lub kilkunastu minut wydłużył się do godziny. W miastach z rekordową liczbą wakatów zdarza się coraz częściej, że Policja w ogóle nie przyjeżdża na kradzieże sklepowe. Braki kadrowe przekładają się w dużym stopniu na bezpieczeństwo w ruchu drogowym czy na proces wykrywalności. Policjanci prowadzący dochodzenia potrafią mieć na biegu po 130 postępowań. Takie obciążenie powoduje, że nie wyrabiają się z nawet z napisaniem wniosków o przedłużenie terminu. NSZZ Policjantów podejrzewa, że Policja wycofuje się z części mierników nie dlatego, że były one rozbudowane do granic absurdu (co niejednokrotnie piętnował NSZZ Policjantów), ale dlatego, że mogłyby ujawnić spadek bezpieczeństwa bezpośrednio powiązany z liczbą wakatów!

W grudniu ubiegłego roku Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymał pakiet rozwiązań dających szansę na poprawę obecnej sytuacji. Od tamtego czasu przedstawiciele Zarządu Głównego kilkakrotnie spotykali się z kolejnymi Ministrami Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz wiceministrami nadzorującymi Policję. Poza wspomnianym pakietem, do szefa resortu trafiło wiele wniosków i ponagleń zwracających uwagę na pogarszającą się w Policji sytuację. W ubiegłym tygodniu do Marszałka Sejmu trafiła petycja z wnioskiem o zmianę modelu finansowania Policji. Niestety, jak dotąd, żadna z kluczowych propozycji NSZZ Policjantów nie doczekała się realizacji. Ani Rząd, ani resort nie wdrożyły też żadnej innej propozycji dającej szansę na poprawę sytuacji kadrowej. Żadnego wymiernego rezultatu nie przyniosła również liberalizacja kryteriów naboru, adresowana do byłych policjantów czy zmiany legislacyjne sprzyjające budowaniu klas mundurowych. Chociaż to drugie może mieć pozytywny wpływ na zainteresowanie służbą w Policji, to jednak dopiero w wieloletniej perspektywie i oczywiście pod warunkiem, że Policja konsekwentnie przeznaczać będzie na ten cel odpowiednie środki, których oczywiście ani w tym, ani w przyszłorocznym budżecie nie ma.

Zważywszy na fakt, że niniejsze żądania oraz ich uzasadnienie nie są nowe, były bowiem przedmiotem wielu wcześniejszych rozmów i pism kierowanych do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, NSZZ Policjantów ma powody twierdzić, że Rząd ignoruje problemy Policji i bezpieczeństwo, za które Policja odpowiada. Podejrzenie to w pewnym stopniu potwierdza dysonans pomiędzy zapowiedziami przedstawicieli władz państwowych na czele z Panem Premierem a środkami przewidzianymi dla Policji i policjantów w przyszłorocznym projekcie budżetu.



**Przewodniczący  
Zarządu Głównego NSZZ Policjantów**



**Rafał Jankowski**